



Sygn. akt IV CSK 219/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko D. K. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 listopada 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV oraz w punkcie III w części oddalającej apelację pozwanej i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

„E. S.” sp. z o.o. (podwykonawca) wniosła o zasądzenie od D. K. sp. z o.o. (inwestora) kwoty 189 273,90 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2006 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 20 lutego 2008 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 38 475,12 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2006 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 264,20 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka zawarła z K. W.m (wykonawcą) trzy umowy o roboty budowlane dotyczące wykonania robót na budowie pawilonu handlowego w G., zgodnie z którymi była zobowiązana wykonać uzgodnione prace z materiałów własnych oraz przy użyciu własnego sprzętu i narzędzi. Strony uzgodniły wynagrodzenia, powiększone o podatek VAT, odpowiednio w wysokości 255 000, 218 000 i 158 000 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że umowy te stanowią jedną funkcjonalną całość. Podkreślił, że wobec nieprzedstawienia przez powódkę gwarancji bankowej, dochodzone przez nią roszczenie wynosi 292 531,60 złotych. Wykonawca zapłacił powódce 115 000 złotych, pozostała więc kwota 167 531,60 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego, zasadny jest podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia, ponieważ powódka dopuściła się zwłoki w wykonaniu umowy. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadniony podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia kwoty 60 234,85 złotych tytułem odszkodowania uzupełniającego.

Obie strony wniosły apelacje od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 listopada 2008 r. I. zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że ponad kwotę zasądzoną w pkt I zasądził dodatkowo od pozwanej na rzecz powódki kwotę 139 056 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 30 września 2006 r. do dnia zapłaty; II. zmienił zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 14 364 złote tytułem zwrotu kosztów postępowania za pierwszą instancję; III. oddalił apelacje w pozostałej części; IV. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13 223 złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że jedynie apelacja powódki w części zasługuje na uwzględnienie. Istotą sprawy jest wyjaśnienie, czy powódka popadła w zwłokę w wykonaniu swojego świadczenia, a zatem, czy skuteczny jest podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że obowiązek zapłaty kary umownej jest związany z ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą powódki, zatem zasadność podniesionego zarzutu potrącenia trzeba ocenić z uwzględnieniem art. 471 k.c. Sprowadza się to do ustalenia, czy opóźnienie wykonania robót nastąpiło wskutek działań powódki, czy też niewłaściwego postępowania innych uczestników procesu budowlanego. Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, istnieją podstawy do stwierdzenia, że przyczyną opóźnienia w wykonaniu prac przez powódkę była niewłaściwa organizacja budowy, za którą powódka nie ponosi odpowiedzialności. Było to związane z niewłaściwą organizacją frontu robót, za co przede wszystkim odpowiadał wykonawca. Trafnie natomiast pozwana podniosła, że zapłata 5% wynagrodzenia miała nastąpić po przedłożeniu gwarancji bankowej. Powódka w pozwie nie powołała się na fakt dostarczenia gwarancji. W tej części roszczenie nie jest więc uzasadnione.

Pozwana w skardze kasacyjnej zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 647¹ § 5 w związku z art. 647¹ § 2 i art. 647, art. 647¹ § 5 w związku z art. 65 § 2, art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c., a także przepisów postępowania, mianowicie art. 479¹² w związku z art. 232, art. 381, art. 9 oraz art. 217 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 240 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania są w większości niedopuszczalne jako dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej zupełnie wyjątkowo, mianowicie tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z dnia 10 listopada

1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05). Sąd Najwyższy przyjmuje też w swoim orzecznictwie, że o prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania. Tym samym brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut skargi kasacyjnej naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (zob. postanowienie z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 niepubl., wyrok z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, niepubl.).

Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego i orzekając co do istoty sprawy, powinien ustosunkować się do wszystkich twierdzeń oraz zarzutów podnoszonych przez strony w toku postępowania związanych z tym, czy opóźnienie wykonania robót nastąpiło wskutek działań powódki, czy też niewłaściwego postępowania innych uczestników procesu budowlanego. Tymczasem Sąd Apelacyjny, dokonując odmiennej oceny stanu faktycznego niż Sąd Okręgowy, odniósł się do ustaleń tego Sądu, które są nieuporządkowane, chaotyczne, a przez to nieczytelne, i w istocie nie pozwalają na dokonanie takiej oceny. W tej sytuacji nie jest możliwe rozważenie zasadności podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 647¹ § 5 w związku z art. 65 § 2, art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.

Nie jest natomiast trafny zarzut naruszenia art. 647¹ § 5 w związku z art. 647¹ § 2 i art. 647. Z art. 647 § 2 k.c. *expressis verbis* bowiem wynika, że umowa zawierana przez wykonawcę z podwykonawcą za zgodą inwestora jest umową o roboty budowlane.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.